

Wzrost gospodarczy czy ograniczanie nierówności dochodowych w Polsce?

Podział i dystrybucja dochodów zajmują znaczące miejsce w dorobku teorii ekonomii. Przedmiotem rozważań klasyków była szczególnie kwestia dystrybucji. D. Ricardo podkreślał, iż ekonomia polityczna powinna ingerować w podział efektów produkcji przemysłu pomiędzy przedstawicieli poszczególnych grup społecznych uczestniczących w ich wytwarzaniu¹. W okresie przedkeynesowskim teoria dystrybucji traktowana była na równi z klasyczną teorią cen. Teoria krańcowej produktywności wyjaśniała dochody (jednostkowe) czynników produkcji, a także, jak uważano, angażowanie w proces produkcji i popyt na poszczególne czynniki produkcji.

Teoria keynesowska wyjaśniała, iż całkowity poziom zatrudnienia mógł być przewidywany poprzez zsumowanie rozkładu produktywności krańcowych wszystkich sektorów gospodarki. Analiza agregatów makroekonomicznych uniemożliwiała jednak rozpatrywanie wspomnianych rozkładów produktywności, jako wielkości niezależnych od poziomu cen czynników wytwórczych. Postrzeganie efektywnego popytu globalnego, jako głównego determinanta wielkości zatrudnienia w gospodarce, spychała kwestię dystrybucji dochodów czynników wytwórczych na dalszy plan zainteresowań keynesizmu. Pomimo tego, że nie dotyczył on bezpośrednio kwestii podziału i dystrybucji, przedstawiciele tej szkoły zapoczątkowali debatę polityków gospodarczych dotyczącą tych zagadnień. Podkreślali oni tradycyjne podejście do produktywności krańcowej nie zdając sobie równocześnie sprawy, iż założenie dotyczące determinantów zatrudnienia podważało podstawy mikroekonomicznej teorii dystry-

¹ Zob.: F. H. G. Ferreira, *Inequality and economic performance. A brief overview to theories of growth and distribution*, opracowanie przygotowane dla strony Banku Światowego <http://www.worldbank.org> poświęconej nierównościom, ubóstwu oraz danym społeczno-ekonomicznym, <http://www.worldbank.org/poverty/inequal/index.htm>, za: A. B. Atkinson, *Bringing income distribution in from the cold*, „Economic Journal”, No. 107, 1997, s. 291–321.

bucji². W ujęciu wielkości globalnych, popyt określał poziom zatrudnienia i dochód poszczególnych czynników wytwórczych, a poziom dystrybucji dochodów wpływał na poziom i strukturę popytu globalnego.

Po opublikowaniu Ogólnej Teorii Keynesa, istotny wkład w ożywienie zainteresowania problematyką podziału i dystrybucji wnieśli Kalecki i Harrod. Model gospodarki Kaleckiego, wyjaśniał, iż poziom dochodu globalnego uzyskiwany przez (pojedynczych) pracowników determinowany był stopniem monopolizacji oraz względną zmianą cen surowców w stosunku do wydatków związanych z wynagrodzeniami³. Z kolei w ogólnym modelu wzrostu Harroda-Domara⁴, oszczędności traktowane były jako średnia ważona oszczędności pracowników oraz właścicieli kapitału, przy czym właściciele kapitału oszczędzali znacznie większy udział swych dochodów niż pracownicy. Jeżeli na początku procesu dostosowawczego stopa wzrostu naturalnego przewyższa stopę gwarantowaną, gospodarka borykała się z wysokim bezrobociem, co wiązało się z obniżeniem płac w stosunku do zysków posiadaczy kapitału. Rezultatem tego była proporcjonalna zmiana rozdysponowania dochodów na korzyść posiadaczy kapitału, co w efekcie prowadziło do zwiększenia stopy oszczędności. Dlatego pierwotne założenia modelu Harroda-Domara uzupełnione przez spostrzeżenia Kaldora⁵ mogły posłużyć do wyjaśnienia procesu powstrzymania, jak również przeciwdziałania narastaniu nierówności dochodowych ludności.

W okresie królowania założeń neoklasycznej funkcji produkcji Solowa, dystrybucja i podział zostały częściowo wyłączone z analizy równowagi gospodarki kapitalistycznej. Założenia modelu Solowa nie wymagały uwzględniania kwestii podziału dochodu pomiędzy czynnikami produkcji. Tak więc dystrybucja dochodu ogólnego, ani wnioskując dalej dobrobytu ogólnego, nie stanowiły barier dla osiągnięcia i utrzymania ogólnej równowagi makroekonomicznej⁶. W re-

² K. W. Rotschild, *Employment, wages and income distribution. Critical essays in economics*, Routledge London and New York, 1993, s. 236.

³ K. W. Rotschild, *Employment, wages...*, wyd. cyt., także L. Taylor, *Income distribution, inflation and growth. Lectures on structuralist macroeconomic theory*, The MIT Press Cambridge, Massachusetts, London England, 1991, s. 65 i nast.

⁴ Zob. także: A. Jakimowicz, *Od Keynesa do teorii chaosu. Ewolucja teorii wahań koniunkturalnych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2003, s. 88–89.

⁵ D. Griffiths, *Economic growth: new recipes from old books?*, Progress in Development Studies 2, 4; Arnold 2002, s. 327.

⁶ Zob. m.in.: R. M. Solow, *Growth Theory and After*, „The American Economic Review”, Volume 78, Issue 3, June 1988, s. 307–317; D. Romer, *Makroekonomia dla zaawansowanych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 44; M. G. Woźniak, *Wzrost gospodarczy. Podstawy teoretyczne*, AE Kraków, (w druku); F. E. Kydland, E. C. Prescott, *Business cycles: real facts and a monetary myth*, Federal Reserve Bank of Minneapolis Quarterly Review, Spring 1990, Vol. 14, No. 2, s. 3–18; E. C. Prescott, *Business Cycle Research: Methods and Problems*, Federal Reserve Bank of Minneapolis, Research Department, Working Paper 590, 1998.

zultacie większość badań i analiz koncentrowała się na problematyce wzrostu gospodarczego, jego fluktuacji w czasie oraz zagadnień związanych z polityką stabilizacji.

W trakcie stopniowego zmniejszania zainteresowania ekonomistów dystrybucją dochodów i dobrobytu, istotny wkład w zrozumienie tego fenomenu wniósł Simon Kuznetz⁷. Analizując podział dochodów ogólnych, wolnego czasu i szeroko rozumianego dobrobytu, zaobserwował on (1955) występowanie wyraźnych zależności pomiędzy nierównościami społecznymi⁸ (głównie dochodowymi) a tempem wzrostu gospodarczego. Według tradycyjnego ujęcia Kuznetza, relacje pomiędzy nierównościami a wzrostem przybierają w czasie kształt odwróconej litery U, czyli w początkowym okresie rozwoju nierówności wpływają korzystnie na wzrost produktu, jednak w miarę postępu w rozwoju zależność ta ulega odwróceniu⁹. Panujące przez wiele lat takie ujęcie relacji nierówności i wzrostu spotkało się jednak z krytyką, która obecnie postrzega tezę Kuznetza jako stylizowany fakt nie odpowiadający do końca rzeczywistości.

Powrót do zagadnień związanych z podziałem i dystrybucją nastąpił z początkiem lat 90. XX wieku. Poza nasileniem tempa procesu globalizacji, powodem ponownego zwrócenia uwagi na te zagadnienia były także dwa inne fakty. Po pierwsze, szczególnie w latach 70. XX wieku obserwowano bardziej intensywny wzrost nierówności dochodowych zarówno w przekroju poszczególnych krajów, jak również pomiędzy odpowiednimi krajami świata¹⁰. Coraz częściej w literaturze przedmiotu (publicystyce i badaniach ośrodków badawczych)¹¹ pojawiały się informacje i analizy dotyczące rosnącej skali ubóstwa

⁷ Zob.: R. W. Fogel, *Simon S. Kuznetz. April 30, 1901 – July 9, 1985*, Working Paper 7787, National Bureau of Economic Research, July 2000.

⁸ Z punktu widzenia dorobku teoretycznego i empirycznego nauk społecznych nierówności społeczne są zjawiskiem bardzo rozległym. Dotyczyć one mogą nierówności uzyskiwanych dochodów, dobrobytu ogólnego, dostępu do kształcenia, warunków życia, etnicznych, rasowych i wielu innych. Ze względu na rozległy obszar tych zjawisk uwaga zwrócona zostanie jedynie na kwestie nierówności dochodowych, które wydają się w relatywnie największym stopniu korespondować z nauką ekonomii i przez to są najłatwiejsze do kwantyfikowalnego uchwycenia. Zob.: R. Collins, *Situational Stratification: a micro-macro theory of inequality*, Sociological Theory 18:1, March 2000.

⁹ M. P. Keane, E. S. Prasad, *Inequality, Transfers and Growth: New evidence from the economic transition in Poland*, Working Paper 117, International Monetary Fund, June 2000, s. 5.

¹⁰ Zob. m.in.: M. Keane, E. Prasad, *Consumption, income inequality in Poland during the economic transition*, Working Paper 14, International Monetary Fund, January 1999; M. Suhrcke, *Preferences for inequality: East vs. West*, Innocenti WP No. 89, UNICEF Innocenti Research Centre, October 2001; X. Sala-i-Martin, *The world distribution of income (estimated from individual country distribution)*, Working Paper 8933, National Bureau of Economic Research, May 2002; G. J. Borjas, V. A. Ramey, *Foreign competition, market power and wage inequality: theory and evidence*, Working Paper 4556, National Bureau of Economic Research, December 1993.

¹¹ Jeżeli w 1960 roku relacja dochodów 20% najbogatszej części społeczeństw państw najlepiej rozwiniętych do 20% najgorzej sytuowanej części społeczeństw w krajach najbiedniejszych była jak

oraz powiększającego się dystansu dochodowego pomiędzy najlepiej i najgorzej zarabiającymi.

Po drugie, dorobek teoretyczny i empiryczny ekonomii stopniowo coraz wyraźniej formułował konkretne zależności przyczynowo-skutkowe występujące pomiędzy nierównościami uzyskiwanych dochodów ogólnych a realizowanym wzrostem gospodarczym. Empiryczne testowanie teoretycznych mniej lub bardziej słusznych założeń stało się możliwe dzięki wcześniej zgromadzonym i usystematyzowanym w latach 90. XX wieku danym liczbowym z dużej liczby krajów odzwierciedlających kwestię podziału.

Zależności pomiędzy nierównościami i wzrostem rozpatrywać można w dwojakim ujęciu. W pierwszym przypadku, tj. wpływ wzrostu gospodarczego na nierówności, wyniki badań empirycznych bardzo sceptycznie podchodzą do tezy sformułowanej przez Kuznetza. Z wyjątkiem krajów środkowowschodniej Europy, w większości przypadków nie stwierdzono, iż okresy wyraźnego przyspieszonego tempa wzrostu sprzyjały ograniczeniom nierówności dochodowych¹². Uwzględniając kierunek zależności przeciwnych, tj. wpływ nierówności dochodowych na wzrost, literatura przedmiotu zajmuje bardzo rozbieżne stanowiska.

W bogatym zbiorze przeprowadzonych badań zmierzających do ustalenia kierunku wpływu zmian nierówności dochodowych na tempo wzrostu gospodarczego spotkać można trzy skrajne interpretacje. Negatywny wpływ wzrostu nierówności na wzrost gospodarczy był w większości przypadków rezultatem tych analiz, które opierały się na metodzie najmniejszych kwadratów, w pozostałych przypadkach konkluzje sprowadzały się do potwierdzenia pozytywnego wpływu zmian nierówności na tempo wzrostu PKB¹³. R. J. Barro¹⁴ z kolei, analizując łącznie większość krajów gospodarki światowej, nie potwierdza żadnego wpływu (dodatniego i ujemnego) nierówności na wzrost. Rozdzielając jednak badane kraje na biedne i bogate formułuje wniosek, iż pozytywny wpływ nierówności występuje w gronie krajów ubogich, natomiast negatywny w krajach zamożnych.

Opierając się na teorii i studiach empirycznych dotyczących zależności przyczynowo-skutkowych pomiędzy nierównościami dochodowymi a wzrostem gospodarczym, warto zastanowić się, które z podejść do tych zależności jest zasadne do wykorzystania w warunkach polskiej gospodarki.

30:1, to odpowiednio w 1990 roku jak 60:1, natomiast w 1998 roku sięgnęła relacji aż 74:1 [J. Gates, *Humanizing capitalism*, Peace Review 12:2 (2000), s. 183–188].

¹² F. H. G. Ferreira, *Inequality and economic...*, wyd. cyt.

¹³ A. V. Banerjee, E. Durfo, *Inequality and growth: What can the data say?*, Working Paper 7793, National Bureau of Economic Research, July 2000, s. 1.

¹⁴ Zob.: R. J. Barro, *Inequality, growth and investment*, Working Paper 7038, National Bureau of Economic Research, March 1999.

Po pierwsze jednak należy rozważyć, czy bieżące planowanie polityki społeczno-gospodarczej, powinno sprowadzać się do wyboru: nierówności (bardziej równy podział) czy wzrost, czy też uwzględniać te zjawiska jako zmienne współzależne. Dokonując wyboru alternatywnego, odpowiedź jest jednoznaczna: wzrost. Polska rozpoczynając proces transformacji pod koniec lat 80. XX wieku, postawiła sobie za cel nie tylko skuteczne wdrożenie mechanizmów gospodarki rynkowej, ale przede wszystkim odrobienie tak szybko, jak to możliwe ogromnego dystansu rozwojowego w stosunku do krajów Europy Zachodniej, USA czy Japonii. Kwestia ta staje się obecnie jeszcze ważniejsza w obliczu bliskiego członkostwa w UE, które wymusza, obok dostosowania legislacyjnego, przede wszystkim szybkie osiągnięcie przez Polskę zbliżonego poziomu wskaźników rozwojowych. Dlatego Polski nie stać jest na to, aby pomijając problematykę wzrostu gospodarczego, możliwości przyspieszenia i utrzymania jego tempa na wysokim poziomie w kolejnych latach, koncentrować się wyłącznie na nierównościowych problemach społecznych. Zrozumiałe jest, iż pomimo presji wywieranej przez różne grupy nacisku (krajowe i zagraniczne), które akcentują niekorzystne tendencje pauperyzacji dochodowej czy nawet ubóstwa¹⁵ pewnych grup polskiego społeczeństwa, najważniejszym celem i wartością polskiej racji stanu powinno być osiąganie wysokiego tempa wzrostu. W takim ujęciu problem nierówności dochodowych polskiego społeczeństwa należy rozpatrywać wyłącznie w aspekcie realizowanego wzrostu gospodarczego.

Wyniki międzynarodowych badań (R. J. Barro) oraz zależności pomiędzy nierównościami dochodów ogólnych i wzrostem gospodarczym w Polsce w okresie transformacji potwierdzają, iż nie można spodziewać się w warunkach polskiej gospodarki znacznego ograniczenia dysproporcji dochodowych. Obserwacja wahań rocznych stóp wzrostu PKB i wsp. Giniego w latach 1989–1999 potwierdza, że w Polsce wyższe tempo wzrostu gospodarczego towarzyszyło wolniejszemu narastaniu nierówności w zakresie społecznego podziału dochodu. W latach 1994–1999, kiedy polska gospodarka rozwijała się w tempie szybszym niż 4% rocznie, przyrost nierówności dochodowych kształtował się na poziomie niższym niż 2,5%.

Relacji wzrost – nierówności w Polsce nie należy jednak utożsamiać z poglądem, iż nierówności dochodowe ludności mogą być pomijane, jeżeli funda-

¹⁵ Waga realizowania wzrostu gospodarczego jeszcze bardziej wzrasta, jeżeli pod uwagę weźmie się możliwości ograniczania sfery ubóstwa. Badania (BŚ, MFW) potwierdzają, iż jedynym sposobem zwiększenia dochodu ubóstwa jest realizowanie wysokiego tempa wzrostu. I choć w takich warunkach udział najuboższych w dochodzie ogólnym nie musi wzrastać, to jednak ich sytuacja dochodowa ulega zmianie, bowiem dochody tych grup społecznych rosną w takim samym tempie, jak całkowita wartość dochodu ogólnego w gospodarce. [Zob.: D. Dollar, A. Kraay, *Growth is good for the poor*, Development Research Group, World Bank, June 2001].

mentalną kwestią jest tempo wypracowywanego wzrostu gospodarczego. Za odrzuceniem takiej tezy przemawiają m.in. argumenty takie jak:

– Pomimo braku jednomyślnych stanowisk dotyczących zależności wzrost gospodarczy – nierówności dochodowe, coraz częściej pojawia się pogląd, iż nierówności nie tylko nie wspierają, ale nawet ograniczają tempo wzrostu¹⁶, przez co obecny pro wzrostowy wysiłek sfery regulacyjnej powinien być skierowany na ograniczanie narastania rozbieżności dochodowych lub, jeżeli jest to wyzwaniem zbyt trudne, przynajmniej powstrzymanie ich pogłębiania.

– Coraz częściej zwracana jest ostatnio uwaga na rosnącą rolę pozaekonomicznych czynników w tłumaczeniu *ex post* postępu w rozwoju i tym samym wzroście niektórych krajów świata¹⁷. Na tym tle pomiędzy sferą kulturową (społeczną) a osiąganymi wynikami gospodarowania dopatrywać się można zależności przyczynowo-skutkowych. Tzn. warunki makroekonomiczne, w jakich osiągany jest wzrost gospodarczy, kształtują nierówności społeczne, które z kolei stanowią determinanty polityki społecznej wpływają na otoczenie gospodarcze. Dlatego nierówności w zakresie uzyskiwanych dochodów ogólnych stanowią barierę lub stymulator szybkiego i stabilnego wzrostu gospodarczego w czasie.

– Nowa zendogenizowana teoria wzrostu coraz wyraźniej, obok tradycyjnych czynników wzrostu (kapitał fizyczny, praca), akcentuje znaczący wpływ szeroko rozumianego kapitału ludzkiego na tempo wypracowywanego wzrostu gospodarczego¹⁸. Istotne jest jednak to, iż pomimo pozytywnego oddziaływania zasobu i jakości kapitału ludzkiego na proces wzrostu i rozwoju, wywierać on może także wyraźny wpływ na niwelowanie lub ograniczanie nierówności dochodowych ludności¹⁹. Dlatego wykorzystanie wniosków najnowszej teorii wzrostu do zabezpieczenia społecznie akceptowanego podziału dochodów ogólnych

¹⁶ Zob. m.in.: K. Deininger, L. Squire, *A new data set measuring income inequality*, World Bank Economic Review, No. 10, 1996.; K. Deininger, L. Squire, *New ways of looking at old issues*, „Journal of Development Economics”, No. 57, 1998, s. 259–287.

¹⁷ Zob.: H. McRea, *Świat w roku 2020 – potęga, kultura i dobrobyt – wizja przyszłości*, Dom Wydawniczy ABC, 1996.

¹⁸ Zob. m.in.: D. Romer, *Makroekonomia dla ...*, wyd. cyt., s. 154 i 162.

¹⁹ Jeżeli zasób kapitału ludzkiego pozytywnie oddziałuje na poziom wypracowywanego wzrostu gospodarczego i jeżeli w gospodarce stale występuje dodatnia stopa wzrostu zasobu kapitału ludzkiego na pracownika, wnioskować można, iż następują pozytywne zmiany w strukturze kwalifikacji i umiejętności zasobów pracy. Stopniowo coraz lepiej wykształcone społeczeństwo odchodząc z tradycyjnych sektorów gospodarki uaktywnia się w bardziej dochodowych jej działach przez co zwiększa się jego udział w dochodach ogólnych. [X. Sala-i-Martin, *The distributing “rise” of global income inequality*, Working Paper 8904, National Bureau of Economic Research, April 2002; C. I. Plosser, *The search for growth*, [w:] *Policies for long-run economic growth*, A symposium sponsored by the Federal Reserve Bank of Kansas City, Jackson Hole, Wyoming, August 27–29, 1992].

nych, przyczynić się może równocześnie do zdynamizowania tempa wzrostu gospodarczego.

Kompatybilne rozpatrywanie wzrostu gospodarczego i ograniczania bądź powstrzymywania narastania nierówności dochodowych wymaga rozważenia jeszcze jednej istotnej kwestii dotyczącej wyboru stymulowanego sposobu podziału, tj. podziału efektów procesu produkcyjnego (dobrobytu) czy też dostępu do zasobów (równość szans).

Współczesna teoria dystrybucji (R. Dworkin)²⁰ nawiązująca do podziału dobrobytu, opiera się często na homogenicznym postrzeganiu indywidualnych pragnień członków społeczeństwa. W rzeczywistości jednak poszczególne osoby lub ich grupy reprezentują odmienne preferencje, ambicje, wywodzą się z różnych środowisk „dochodowych”, etnicznych i społecznych. Dlatego odwoływanie się wyłącznie do sposobu podziału dochodu (dobrobytu) wydawać się może niesprawiedliwe, gdyż godzi w indywidualne pragnienia i oczekiwania. Zakładając jednak, iż obecny podział dochodu (dobrobytu) jest społecznie akceptowany, koncentrowanie uwagi tylko na podziale efektów produkcji, nie stymuluje w średnim i długim okresie zmian postaw społecznych ludności. „Przyzwyczajanie” pewnych grup do protekcjonizmu państwa może skutkować ograniczaniem motywacji tych ludzi do poprawy indywidualnej sytuacji dochodowej, co w konsekwencji grozić może dziedziczeniem przez kolejne pokolenia podobnego udziału w dochodach ogólnych.

Dużo bardziej sprawiedliwe pokoleniowo wydaje się ingerowanie sfery regulacyjnej w zapewnienie równości szans, czyli równego dostępu ogółu do zasobów. Dotyczy to głównie dostępu do zasobu wiedzy szczególnie dla ludzi młodych wchodzących obecnie lub w nieodległej przyszłości na rynki pracy. Wyposażeni w większe zasoby wiedzy, kwalifikacji i umiejętności przedstawiciele gospodarstw domowych będą bardziej motywowani do podejmowania wysiłku w kierunku poprawy indywidualnej sytuacji materialnej, przez co w ciągu kilkunastu lat mogą przesunąć się do wyższych przedziałów uzyskiwanych dochodów. Nie oznacza to jednak całkowitego pominięcia redystrybuowania części dochodów na rzecz osób, które z przyczyn obiektywnych nie są w stanie uczestniczyć w procesie wytwórczym, jednak wydaje się bardziej korzystne dla przyszłych perspektyw wzrostowych Polski.

Biorąc pod uwagę powyższe warto w tym miejscu zastanowić się, czy można sformułować takie założenia polityki gospodarczej, które sprzyjając wzrostowi gospodarczemu, pozytywnie oddziaływałyby na ograniczenie nierówności dochodowych w Polsce.

²⁰ J. E. Roemer, *Theories of distributive justice*, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts, London, England, 1996, s. 246.

Liczne opracowania literaturowe²¹ traktujące uwarunkowania i sposoby przezwyciężenia tendencji recesyjnych w polskiej gospodarce akcentują, iż dla trwałego podniesienia średnio- i długookresowego tempa wzrostu gospodarczego konieczne jest m.in.: (1) podniesienie stopy krajowych oszczędności i zwiększenie absorpcji BIZ²², (2) redukcja deficytu budżetowego poprzez ograniczenie wydatków, a nie nakładanie coraz większych obciążeń na przedsiębiorstwa, przy równoczesnym wspieraniu sfery B+R i edukacyjnej gospodarki, (3) dokończenie procesu prywatyzacji oraz restrukturyzacji schyłkowych sektorów gospodarki, (4) ograniczenie fiskalizmu oraz (5) zmniejszenie udziału państwa i stopnia biurokratyzacji gospodarki.

Nie zapominając o wskazanych powyżej zaleceniach odnoszących się do zdynamizowania wzrostu gospodarczego w Polsce warto zwrócić szczególną uwagę na dwa następujące obszary.

Po pierwsze, w przeciągu kilku kolejnych lat powinien zostać zmniejszony udział państwa w gospodarce oraz podniesiona efektywność działania administracji państwowej i samorządowej. Mogłoby się to odbywać przez przesunięcie pewnych kompetencji i środków centralnych do instytucji lub funduszy pozabudżetowych wprowadzając równocześnie mechanizmy konkurencji pomiędzy podmiotami przejmującymi od państwa określone obowiązki (np.: opieka społeczna, ochrona zdrowia) oraz zmniejszenie liczby szczebli administracji samorządowej. Teoria ekonomii podkreśla, iż zwiększony udział państwa ogranicza sferę działalności dla dużo bardziej efektywnych podmiotów gospodarczych²³. Podobnie badania empiryczne gospodarki światowej potwierdzają, iż

²¹ M.in.: M. G. Woźniak, *Wzrost gospodarczy w Polsce w latach dziewięćdziesiątych. Czynniki. Bariery. Perspektywy*, AE Kraków 2002; M. G. Woźniak, *Wzrost gospodarczy. Podstawy teoretyczne*, AE Kraków, (w druku); pod red.: J. Lipińskiego i W. M. Orłowskiego, *Wzrost gospodarczy w Polsce perspektywa średniookresowa*, PTE, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2001; *Report on macro-economic and financial sector developments in candidate countries*, Directorate General for Economic and Financial Affairs, European Commission, No. 8, April 2002; R. Rapacki, *Możliwości przyspieszenia wzrostu gospodarczego w Polsce*, „*Ekonomista*” 2002, nr 4; A. Wojtyna, *Polityka makroekonomiczna w cyklu koniunkturalnym – nowe nurty w teorii*, *Gospodarka Narodowa*, nr 5–6/2003; *Republic of Poland, Staff Report for the 2003 Article IV Consultation*, International Monetary Fund, IMF Country Report No. 03/187, June 2003; Z. Sadowski, *Eseje o gospodarce*, PTE, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2000.

²² Poza dobieraniem właściwego instrumentarium polityki fiskalnej i pieniężnej sprzyjającej zwiększaniu stopy akumulacji wewnętrznej, bardzo istotną rolę odgrywają bezpośrednie inwestycje zagraniczne. Warto podkreślić, że inwestycje te poza oddziaływaniem na całkowity poziom akumulacji kapitału fizycznego (a także innowacyjnego) silnie oddziałują na stopę inwestycji (oszczędności) krajowych. Według badań BŚ w krajach średniego poziomu dochodów (także Polska), napływ BIZ pociąga za sobą (powoduje zwiększenie) akumulację krajową – wzrost stopy krajowych inwestycji. [*Global Economic Prospects and the Developing Countries*, IBRD/WB, Washington, 2003, s. VIII].

²³ Zob. m.in.: A. Wojtyna, *Rola państwa we współczesnej ekonomii*, „*Ekonomista*” nr 3, s. 353–375; Pomimo 7-krotnie wyższego technicznego uzbrojenia pracy w sektorze publicznym, produktyw-

kraje, w których jest mniej państwa wypracowują średniorocznie wyższe tempo wzrostu gospodarczego²⁴. Przykładem tutaj może być Irlandia, która w okresie realizowania reform znacząco zmniejszała zatrudnienie w sektorze publicznym, gdzie co 5. pracownik pozbawiany był swego miejsca pracy. Postrzegając Irlandię jako wzór do naśladowania w gronie krajów, które zrobiły „karierę” po wstąpieniu do UE²⁵, dlaczego nie rozważyć takiego rozwiązania w warunkach polskiej gospodarki?

Po drugie, należy wspierać proces akumulacji kapitału ludzkiego i wiedzy. Wnioski wynikające z rozwiązania endogenicznych modeli wzrostu, jak również doświadczenia krajów przodujących w rozwoju potwierdzają znaczącą rolę zasobu wiedzy i kapitału ludzkiego dla osiągania wysokiego tempa wzrostu gospodarczego. Decydują one bowiem o zdolnościach innowacyjnych społeczeństwa i tym samym o bieżącym i przyszłym poziomie konkurencyjności całej gospodarki. Na tle tych ogólnych spostrzeżeń bardzo niepokojące wydaje się systematyczne zmniejszanie nakładów budżetowych na naukę, które w 2002 roku osiągnęły w ujęciu realnym 50% stanu z 1991 roku²⁶ oraz niski poziom wydatków na działalność badawczo-rozwojową²⁷ w porównaniu z krajami wstępującymi równoległe z Polską do UE.

Trudności związane ze zrównoważeniem zarówno budżetu państwa, jak i całego sektora finansów publicznych w ostatnich latach uniemożliwiają zwiększenie finansowania sfery edukacyjnej i B+R bez jednoczesnego pomniejszenia wielkości innych wydatków. Chcąc systematycznie zwiększać przyszły potencjał wzrostowy polskiej gospodarki nie zaniedbując przy tym kwestii równości szans, proponuje się znaczące zredukowanie wielkości transferów socjalnych (także w ramach całego sektora finansów publicznych). Wygospodarowane środki w znacznym stopniu zdynamizowałyby działalność edukacyjną i badawczo-rozwojową. Rozwiązanie takie, kojarząc się pozornie z zaniedbywaniem bardzo społecznie nabrzmiałego problemu narastających nierówności dochodowych, w ciągu kilkunastu lat przyniesie pozytywne rezultaty.

ność majątku trwałego sektora przedsiębiorstw prywatnych (głównie MŚP) jest 3-krotnie wyższa niż publicznego. [R. Rapacki, *Możliwości przyspieszenia wzrostu ...*, wyd. cyt., s. 477].

²⁴ Zob. m.in.: A. Wojtyła, *Polityka makroekonomiczna w cyklu...*, wyd. cyt.; C. I. Plosser, *The search for growth...*, wyd. cyt.

²⁵ Pomimo tego nie wolno zapominać, że samo wspomaganie nowych członków w okresie, kiedy Irlandia wstępowała do UE, było znacznie bardziej wyraźne i odbywało się na innych warunkach.

²⁶ M. Kleiber, *Założenia reformy systemu organizacji i finansowania nauki*, tekst przedstawiony na majowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Państwowej Akademii Nauk, <http://www.kbn.gov.pl/pub/kbninfo/zopan/index.html#01>, stan na dzień 24 lipca 2003 r.

²⁷ Nakłady na działalność badawczo-rozwojową w 2000 roku w relacji do PKB wyniosły [w:] Polsce – 0,7%; Czechach – 1,4%; Słowenii – 1,5%; Słowacji – 0,7% oraz na Węgrzech – 0,8%, [*Rocznik Statystyczny GUS 2002*, Tabl. 35 (612), s. 660].

Z punktu widzenia motywowania obywateli do aktywności zawodowej, wypłacanie znacznych świadczeń socjalnych dla ludności²⁸ znajdującej się na marginesie dochodów ogólnych jest tylko działaniem doraźnym i nie wywołuje zmian postaw społecznych i uaktywnienia zachowań przedsiębiorczych w przyszłości. Zwiększenie dostępności wszystkich poziomów kształcenia pozytywnie wpłynie na równość szans, które w przyszłości przełożą się na ograniczenie dysproporcji dochodowych. Rozszerzenie dostępności kształcenia spowoduje, iż ludność z marginesu dochodowego, głównie ludzie młodzi, będzie mogła znacznie podnieść swoje kwalifikacje i tym samym zmniejszyć się zakres bezrobocia strukturalnego, które obecnie w Polsce szacowane jest na poziomie ok. 10%²⁹. U źródeł nierówności dochodowych istotne miejsce zajmuje bowiem indywidualny zasób wiedzy i kwalifikacji, który warunkuje podjęcie odpowiedniej pracy lub wykonywanie określonego zawodu³⁰. Kontynuowanie polityki wypłacania wysokich transferów na cele socjalne skutkować może powstaniem realnego zagrożenia dziedziczenia biedy bądź ubóstwa przez znaczną część społeczeństwa. W takich warunkach wspierane grupy społeczne nie są dostatecznie motywowane do zmiany swej bieżącej sytuacji. Dlatego obecnie kosztowne (społecznie), lecz korzystne w przyszłości jest przesunięcie pewnej części środków z transferów socjalnych na działalność edukacyjną i badawczo-rozwojową. Przyjęcie takiego rozwiązania przyniesie pozytywne rezultaty także dla akumulacji kapitału fizycznego, która spowalniana jest przez znaczne rozpiętości dochodowe ludności³¹.

Podsumowując podkreślić warto, iż w okresie wielkiego rozpędu procesu globalizacji, która postrzegana jest często jako medium zarówno dla dysproporcji dochodowych ludności odpowiednich krajów, jak i całego świata w ogóle, istnieje uzasadnienie dla odejścia od rozważania dylematu wzrost czy nierówności. Studia empiryczne oraz wnioski płynące z nowych modeli wzrostu potwierdzają istnienie takich rozwiązań regulacyjnych, które przy wspieraniu wzrostu gospodarczego w średnim i długim okresie pozytywnie wpływają na sprawiedliwy podział dochodów ogólnych. Bezsporny jest bowiem pogląd, iż wzrost, rozwój i postęp będąc wypracowywany przez społeczeństwo musi służyć samemu społeczeństwu. Realizowanie wzrostu, który nie jest pozytywnie oceniany przez

²⁸ Wydatki na cele socjalne całego sektora finansów publicznych w pierwszych 8 latach transformacji w Polsce wyniosły ok. 17,4% PKB, co stanowiło największy udział w PKB w gronie wszystkich krajów transformujących się [M. P. Keane, E. S. Prasad, *Inequality, Transfers and ...*, wyd. cyt., s. 37]. Pod koniec lat 90. XX wieku ich udział zwiększył się do 21,5% PKB w 2001 roku.

²⁹ Zob.: R. Rapacki, *Możliwości przyspieszenia wzrostu...*, wyd. cyt.

³⁰ J. Chłopecki, *Kwestia społeczna, problem społeczny, zmiana społeczna*, w red.: R. Fedyna, *Wiedza i kwalifikacje w okresie zmian*, Studia o Gospodarce I/2002, WSiZ Rzeszów 2002, s. 25.

³¹ Z. Dobrska, *Rozwarstwienie – oszczędności – wzrost*, „Ekonomista” 1995, nr 1–2, s. 61–68.

ogół, skutkować może powstaniem takich napięć i konfliktów społecznych, które staną się barierą dla samego wzrostu³².

LITERATURA

- Banerjee A. V., Durfo E., *Inequality and growth: What can the data say?*, Working Paper 7793, National Bureau of Economic Research, July 2000.
- Barro R. J., *Inequality, growth and investment*, Working Paper 7038, National Bureau of Economic Research, March 1999.
- Borjas G. J., Ramey V. A., *Foreign competition, market power and wage inequality: theory and evidence*, Working Paper 4556, National Bureau of Economic Research, December 1993.
- Chłopecki J., *Kwestia społeczna, problem społeczny, zmiana społeczna*, w red.: R. Fedyna, Wiedza i kwalifikacje w okresie zmian, Studia o Gospodarce I/2002, WSiZ Rzeszów 2002.
- Collins R., *Situational Stratification: a micro-macro theory of inequality*, Sociological Theory 18:1, March 2000.
- Dobrska Z., *Rozwarstwienie – oszczędności – wzrost*, „Ekonomista” 1995, nr 1–2.
- Dollar D., Kraay A., *Growth is good for the poor*, Development Research Group, World Bank, June 2001.
- Ferreira F. H. G., *Inequality and economic performance. A brief overview to theories of growth and distribution*, opracowanie przygotowane dla www.worldbank.org poświęconej nierównościom, ubóstwu oraz danym społeczno-gospodarczym, <http://www.worldbank.org/poverty/inequal/index.htm>.
- Fogel R. W., Simon S. Kuznetz. *April 30, 1901 – July 9, 1985*, Working Paper 7787, National Bureau of Economic Research, July 2000.
- Gates J., *Humanizing capitalism*, Peace Review 12:2 (2000).
- Global Economic Prospects and the Developing Countries*, IBRD/WB, Washington, 2003.
- Griffiths D., *Economic growth: new recipes from old books?*, Progress in Development Studies 2, 4; Arnold 2002.
- Jakimowicz A., *Od Keynesa do teorii chaosu. Ewolucja teorii wahań koniunkturalnych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2003.
- Keane M., Prasad E., *Consumption, income inequality in Poland during the economic transition*, Working Paper 14, International Monetary Fund, January 1999.
- Keane M. P., Prasad E. S., *Inequality, Transfers and Growth: New evidence from the economic transition in Poland*, Working Paper 117, International Monetary Fund, June 2000.
- Kleiber M., *Założenia reformy systemu organizacji i finansowania nauki*, tekst przedstawiony na majowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego PAN, <http://www.kbn.gov.pl/pub/kbninfo/zopan/index.html#01>, stan na dzień 24 lipca 2003 r.
- Kydland F. E., Prescott E. C., *Business cycles: real facts and a monetary myth*, Federal Reserve Bank of Minneapolis Quarterly Review, Spring 1990, Vol. 14, No. 2.

³² Zob.: M. G. Woźniak, *Wzrost gospodarczy w Polsce w latach dziewięćdziesiątych...*, wyd. cyt.

- McRea H., *Świat w roku 2020 – potęga, kultura i dobrobyt – wizja przyszłości*, Dom Wydawniczy ABC, 1996.
- Plosser C. I., *The search for growth*, [w:] *Policies for long-run economic growth*, A symposium sponsored by the Federal Reserve Bank of Kansas City, Jackson Hole, Wyoming, August 27–29, 1992.
- Prescott E. C., *Business Cycle Research: Methods and Problems*, Federal Reserve Bank of Minneapolis, Research Department, Working Paper 590, 1998.
- Rapacki R., *Możliwości przyspieszenia wzrostu gospodarczego w Polsce*, „*Ekonomista*” 2002, nr 4.
- Report on macroeconomic and financial sector developments in candidate countries*, Directorate General for Economic and Financial Affairs, European Commission, No. 8, April 2002.
- Republic of Poland, Staff Report for the 2003 Article IV Consultation*, International Monetary Fund, IMF Country Report No. 03/187, June 2003.
- Roemer J. E., *Theories of distributive justice*, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts, London, England, 1996.
- Romer D., *Makroekonomia dla zaawansowanych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Rotschild K. W., *Employment, wages and income distribution. Critical essays in economics*, Routledge London and New York, 1993.
- Sadowski Z., *Eseje o gospodarce*, PTE, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2000.
- Sala-i-Martin X., *The distributing „rise” of global income inequality*, Working Paper 8904, National Bureau of Economic Research, April 2002.
- Sala-i-Martin X., *The world distribution of income (estimated from individual country distribution)*, Working Paper 8933, National Bureau of Economic Research, May 2002.
- Solow R. M., *Growth Theory and After*, The American Economic Review, Volume 78, Issue 3, June 1988.
- Suhrcke M., *Preferences for inequality: East vs. West*, Innocenti WP No. 89, UNICEF Innocenti Research Centre, October 2001.
- Taylor L., *Income distribution, inflation and growth. Lectures on structuralist macroeconomic theory*, The MIT Press Cambridge, Massachusetts, London England, 1991.
- Wojtyna A., *Polityka makroekonomiczna w cyklu koniunkturalnym – nowe nurty w teorii*, Gospodarka Narodowa, nr 5–6/2003.
- Wojtyna A., *Rola państwa we współczesnej ekonomii*, „*Ekonomista*” nr 3.
- Woźniak M. G., *Wzrost gospodarczy. Podstawy teoretyczne*, AE Kraków, (w druku).
- Woźniak M. G., *Wzrost gospodarczy w Polsce w latach dziewięćdziesiątych. Czynniki. Bariery. Perspektywy*, AE Kraków 2002.
- Wzrost gospodarczy w Polsce perspektywa średniookresowa*, pod red.: J. Lipińskiego i W. M. Orłowskiego, PTE, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2001.

Economic Growth or Limiting General Income Inequality in Poland?

Summary

The article introduces the relation between the general income inequality and economic growth. Having based on the recent research aimed at finding concrete relations between these two phenomena it is suggested that in the frames of feed-back relations between these two phenomena in Poland throughout 1990th and the findings of new endogenous growth theories it is possible in Polish economy conditions to run the growth oriented strategy and either mitigate or limit the general income inequality in middle and long time perspective.